

PORADNIK OGRODNICZY

ORGAN TOWARZYSTWA OGRODNICZEGO

W TARNOWIE.

Maj

1911.

PRZEDPŁATA WYNOŚI:

W Austrii 3 K. 60 h.
W Niemczech 3 M. 25 f.
W Rosyi 2 ruble

Numer pojedynczy
w miejscu 30 hal.



OGŁOSZENIA NA OKŁADCE:

Jednorazowo

cała stronica 20 koron

$\frac{1}{2}$ „ 10 „

$\frac{1}{4}$ „ 5 „

Przy całorocznem ogłoszeniu
znaczny rabat.

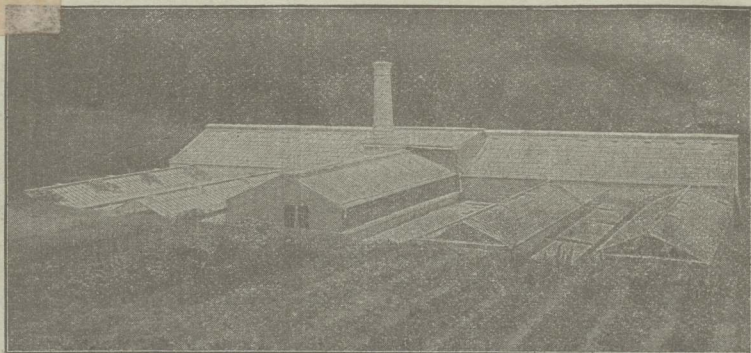
Za każdy wiersz petitowy lub
jego miejsce 20 hal.

Redakcyja rękopisów nie zwraca i listów nieopłaconych nie przyjmuje.

BUDYNKI SZKLARNIOWE

cieplarnie, palmarnie, ogrody zimowe i szklarnie specjalne do hodowli winorośli, brzoskwiń, ogórków i innych rodzajów jarzyn i t. d., **ogrzewane zapomocą ciepłej wody**, z gwarancją dobrego funkcyonowania

Projekty i kosztorysy na żądanie



Projekty i kosztorysy na żądanie

poleca zaszczytnie znana firma

M. G. SCHOTT, WROCŁAW 17

wielka specjalna fabryka budowy szklarni i ogrzewań.

Filie: Budapest VIII. i Lichtenberg-Berlin.

635/036

Nigdzie nie dostaniecie tak tani **O**
 Drzew i krzewów owocowych i ozdobnych, drzew parkowych, flanc leśnych etc. etc., oraz wszelkiego rodzaju nasion leśnych, drzew szpilkowych i liściastych jak w szkółkach leśnych i owocowych i w wyluszczeni nasion w Zassowie pod Czarną (Galicya) pocztą w miejscu.

Cenniki i informacje odwrotnie i bezpłatnie. Zakupujemy w największych ilościach szyszki i nasiona jak żołądź, bukień, róża dzika i t. p.

Nasiona warzywne, kwiatowe i pastewne, cebulki kwiatowe

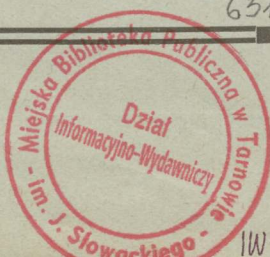
❖ własnej hodowli poleca światowej sławy firma ❖

Cayeux & Le Clerc w Paryżu Quai de la Mégisserie 8

Cenniki wysyła na żądanie darmo i oplatnie

631/635/05

Korespondencya polska



EGZEMPLARZ WYCOFANY ZE ZBIORÓW

4022

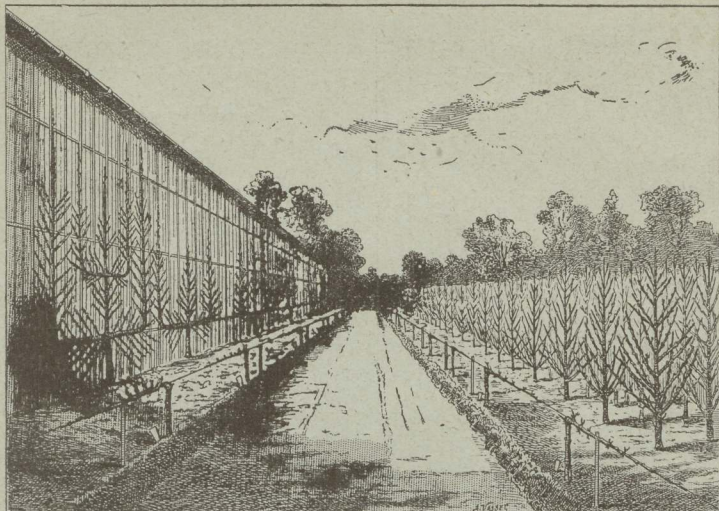
B-3422

Bibl 178132

1W-3248

Nomblot = Bruneau

w Bourglain-Reine (Seine) pod Paryżem



Szkółki drzew owocowych piennych, $\frac{1}{2}$ piennych i karłowatych w najróżnorodniejszych formach.

Drzewka owocowe w wazonach.

Drzewa i krzewy ozdobne i leśne.

Drzewa szpilkowe w wazonach i w koszykach.

Różeienne i krzaczaste, piwonie, bzy i t. p.

Rośliny trwałe, rozsady szparagów i truskawek.

Cennik główny przysyła na żądanie darmo i oplatnie.

Karol Nowak i Ska, dawniej T. Pawłowski
HANDEL TOWARÓW ŻELAZNYCH W TARNOWIE

poleca na sezon wiosenny.

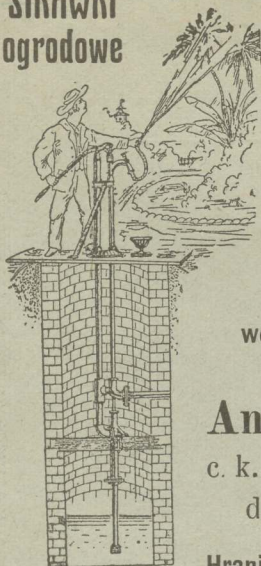
KOSY ze Styryi znak „Ręka“,

czysto stalowe gotowe do koszenia z gwarancją, iż gdyby która była niedobłą, to ją można odmienić na drugą, bez — — — — — żadnej dopłaty. — — — — —

10 sztuk kos $7\frac{1}{2}$ za 17 kor. — 10 sztuk kos 8 za 18 kor.

Zamówienia uskutecznią się odwrotnie, nie licząc opakowania.

**SIKAWKI
ogrodowe**



jakoteż

POMPY
wszelkiego
rodzaju
zgwarancją
najdokład-
niejszego
działania
dostarcza
największy
słowiański
zakład

wodociągów
i pomp

Ant. Kunz

c. k. nadworny
dostawca

Hranice Morawa

Prospekty gratis i franko.
Setki uznań i listów pochwalnych.

ZAKŁAD OGRODNICZY HODOWLA I SKŁAD NASION

F. W. STARCKA Synowie
we LWOWIE

poleca Szan. P. T. Intere-
sentom swój ilustrowany
cennik na rok 1911, który
na łaskawe żądanie natych-
miast gratis i franko wysyła

z poważaniem
Starck.

**ANGIELSKIE I ZWYCZAJNE
MASZYNĄ TŁOCZONE**

DONICZKI KWIATOWE

oferuje od najmniejszej do
największej ilości we włas-
nych pakach lub wagonach

FABRYKA WAZONÓW

Juliusza

Ferenczfy'ego

W Baden, pod Wiedniem.

Oferty specjalne do wszyst-
kich stacyj kolejowych całej
Monarchii.

CENNIKI OPŁATNIE.

Z powołaniem się na Za-
rząd kąpielowy w Krynicy.

Mra EMILA SKALY „RATTENMORD“

przewyższa wszystkie dotych-
czasowe środki i sposoby zupeł-
nego wytępienia szczurów.



Żaden szczur nie przebiegnie, aby go nie
ugryźć i nie zginać na miejscu. Przynęta,
której żaden szczur nie może się oprzeć,
a dla zwierząt domowych zupełnie nie-
szkodliwa. Pudełko kosztuje 1 K. 60 h.
i wystarczy do wytępienia mnóstwa
szczurów. Przy odbiorze 10-ciu pudełek
wysyła franko. — Jedyńy wytwórca

Mr. EMIL SKALA, aptekarz
w Gr. Scelowitz No 86. D. (Morawa).

**Zarząd ogrodów Książąt Sanguszków
w Gumniskach — Poczta Tarnów**

poleca do sadzenia na wiosnę:

Drzewa i krzewy owocowe, jako:

Jabłonie, grusze, śliwy, czereśnie, wiśnie, morele, brzoskwinie, porzeczki, agresty, maliny i t. p. hodowane na przepuszczalnej glebie, o zdrowym wzroście, w doborowych gatunkach.

Drzewa i krzewy ozdobne w wielkim wyborze.

Rośliny trwałe i dwuletnie, jak:

Dianthus, Myosotis, bratki, Campanula, Papaver orientale, Primula cashmiriana, veris i auricula, Delphinium, Achillea pt. fl. pl. Iris pumila, Kaempferi, Phlox setacea, Astilbe i wiele innych.

Flance kwiatów letnich i jarzyn

w wielkim wyborze i po bardzo przystępnych cenach.

Dla Kółek rolniczych i szkół ludowych 10% rabat, na jabłonie 20%

Cenniki darmo i opłatnie!

Cenniki darmo i opłatnie!

DENDRIN

(Carbolineum rozpuszczalne w wodzie)

**do zwalczania chorób i szkodników
drzew owocowych.**

Skuteczny środek od wielu lat wypróbowany.

Próbne paczki 5-cio kilowe brutto za 4 K. wysyła

FABRYKA CARBOLINEUM R. AVENARIUSA

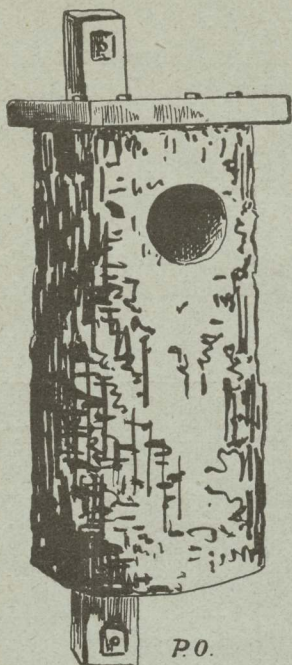
WIEDEN III/2, BECHARDGASSE 14.

Pouczenia darmo i opłatnie

Pouczenia darmo i opłatnie

Tartak „Zwierzyniec“ i stolarnia maszynowa w Zakopanem

wyrabia i stale ma w zapasie gniazda sztuczne (żłobione w drzewie) dla ptaków pożytecznych. ==



Gniazdo Nr. 1. oczko 28 m/m dla sikor: modrej i błotniczki.

Gniazdo Nr. 2. oczko 32 m/m dla sikor: bogatki, sosnowki i czubutki, kowalika, pelzacza, krętogłowa, muchołówki-żałobnicy, pliszki, dzięcioła (pstrego małego).

Gniazdo Nr. 3. oczko 46 m/m dla szpaków, większego pstrego dzięcioła, średniego pstrego dzięcioła, krętogłowa, kowalika, muchołówki-żałobnicy, pliszki.

Gniazdo Nr. 4. dla rudoogonków: kopciuszką, raszki czyli rudzika, szarej muchołówki i pliszki.

Gniazdo Nr. 5. oczko 60 m/m dla dzięciołów większych czarnego czyli żoły, zielonego czyli żoły zielonej, pszczołarza czyli zielonosiwego i dudka.

Gniazdo Nr. 6. oczko 85 m/m dla gołębia siniaka, krasnówronki (kraski), dudka, sokołapustki, kawki i sowy.
Gniazdo Nr. 7. dla języków.

Pozatem żłobione korytka dla karmienia ptaków.

Ceny loco stacya kolej. lub pocztowa Zakopane:

Nr. 1, 2 i 4 za gniazdo po 90 hal.

Nr. 3 i 7 „ „ 1 kor. 10 hal.

Nr. 5 i 6 „ „ 2 kor. 20 hal.

Korytko dla karmienia ptaków 50 hal.

Opakowanie dolicza się osobno według własnych kosztów. — Przy zamówieniach od 100 gniazd w zwyż Odbiorcy kosztów opakowania nie ponoszą. — — —

PORADNIK OGRODNICZY

organ Towarzystwa ogrodniczego w Tarnowie.

TREŚĆ: Nasiona krajowe. — Cięcie letnie pędów owoconośnych. — Uprawa ogórków w ogrodzie. — Hodowla dzikiej róży jako podkładki. (Rosa canina). — Banan (Musa Ensete). Zakiełkowywanie nasion. — Uprawa ziemi pod wiklinę. — Przypomnienia na maj. — Ze spraw Towarzystwa. — Od Administracyi. — Pytania i odpowiedzi.

NASIONA KRAJOWE.

Co roku o tym czasie pisze się i mówi wiele, kiedy przychodzi pora zaopatrzenia się w dobre nasiona.

Niestety, dotychczas sprowadzamy je zawsze prawie od obcych, bo te, które mamy z kultur krajowych, nie mogą wchodzić w rachubę, gdyż są kroplą w szklance wody.

My, mieszkańcy kraju rolniczego, nie wiemy nawet w przybliżeniu, za jaką sumę rocznie sprowadzamy obcych nasion, a że sumy te są olbrzymie, to więcej jak pewna, bo idą w miliony! A jednak przy szczerych chęciach i jakim takim zamięłowaniu do tej gałęzi przemysłu, moglibyśmy mieć nasiona własne, przynajmniej najniezbędniejsze!

Dawniej, kiedy nie była, jak dziś, rozpowszechniona szybka komunikacya światowa, mieliśmy więcej własnych nasion w kraju. Jednakże z czasem postępu mody i komunikacyi, przyzwyczailiśmy się cudze nad swoje cenić i wprowadzać, cudze a nie swoje polecać i uprawiać, bo „co zagraniczne, to musiało być lepsze“. Tak twierdzono powszechnie, a twierdzono mylnie!

Dziś, Bogu dzięki, nabraliśmy przekonania, że n. p. burak, marchew, kapusta, czyli też cebula niemiecka, nie różni się niczem od polskiej, i że nie tylko w Niemczech, ale w całym świecie są jedne i te same odmiany, jeżeli nie staramy się o nowości, lub też nie dopuścimy do skrzyżowania się nasienników.

W praktyce zaś okazało się nieraz, że własne zbiory są o wiele lepsze i pewniejsze, tak pod względem kiełkowania, jakoteż wegetacyi w naszym klimacie.

Dowiedziona jest rzeczą, że prawie wszystkie odmiany warzyw udają się u nas wysmienicie, jeżeli nie dopuścimy do skrzyżowania odmian (o czem niżej nadmienię), a z kwiatowych tak samo. Z roślin pastewnych także wiele odmian z powodzeniem uprawiać można, co zresztą każdemu rolnikowi jest rzeczą znaną. A jednak dotychczas mało na własne kultury nasion zwracamy uwagi.

Mimowolnie nasuwa się pytanie: dlaczego?

Mojem zdaniem, jak do każdej gałęzi przemysłu, tak i tu bezradni jesteśmy, a nie chcemy się „drobnostkami“ zajmować. Za wygodni jesteśmy, byśmy pamiętali na to, że z drobnostek składa się życie, a podstawą bytu naszego, jako mieszkańców tego kraju, jest ziemia.

Podoba nam się wielki przemysł fabryczny, o którym częstokroć pojęcia nie mamy, a nie chcemy i nie umiemy ocenić i uszanować, pokochać małego ogniska domowego, przy którym, kto chce, miłą pracę znajdzie i nie będzie mu „ogniem słomianym“. Czekamy nie wiedzieć na kogo i w jakim celu, a zapominamy, że nam od dołu budować trzeba.

Przykład w tym wypadku powinni dać ci, co mają więcej ziemi i uprawiają całymi morgami, np. groch zwykły, który sprzedają po 20 kor. za 100 kg. zamiast w tej samej ziemi posiać groch ogrodowy, który tak samo, a może i lepiej się uda i można osiągnąć cenę 100 K. za 100 kg.; uprawa byłaby jednakowa, przestrzeń ziemi także, a jakaż różnica w cenie! Mniej zamożni, gdyby chcieli, mogliby też wiele uprawiać, choćby na własne potrzeby. A to, co powiedziałem o uprawie grochu, odnosi się także do wszystkich innych jarzyn, jak: fasola, buraki, cebula, ogórki, kapusta itp., które dadzą lepsze rezultaty, jak np. uprawa zbóż.

Kraj na tem zyskałby wiele, bo pieniądź zostałby w miejscu, a ręk do pracy i ziemi u nas nie braknie. Gdyby u nas mieszkali Francuzi lub Niemcy, nauczyliby nas, jak ekonomicznie ziemię wyzyskać.

Ostatnimi laty, dzięki częstym nawoływaniom Towarzystw krajowych ogrodniczych i prasy, powstało w kraju kilka kultur na małą skalę. Znam np. w powiecie brodzkim właściciela 3-morgowego ogrodu, który między innemi uprawia najpotrzebniejsze nasiona warzywne i kwiatowe i za kilkaset koron rocznie sprzedaje. Zbyt na nie ma zawsze do większych składów krajowych i gdyby tylko miał grunt do dyspozycji, sprzedalby za kilkanaście tysięcy, gdyż popyt znacznie większy od podaży, a nawet i do Niemiec zbyt ma pewny.

Niestety, ograniczyć się musi do miejsca i rozkłada kulturę tak, by się z sobą nasienniki w czasie kwitnięcia nie krzyżowały. Zatem uprawia on tylko po jednej odmianie kapusty białej, buraków ćwikł., grochu, fasoli, ogórków, marchwi, cebuli itp., tak, że obawy skrzyżowania się niema.

Jeżeliby który z większych składów nasion życzył sobie wejść w bliższe porozumienie pod względem dostawy nasion na rok przyszedły, proszę już obecnie zwrócić się do mnie, celem bliższego porozumienia, gdyż osoba dotycząca chętnie na ten cel w roku bieżącym kultury swoje powiększy. Kto chciałby się naocznie przekonać, najbliższego lata, da Bóg doczekać, o zwiedzenie wyżej opisaney kultury proszę.

Z. Stachowicz.

CIĘCIE LETNIE PĘDÓW OWOCONOŚNYCH.

Pracy tej dokonuje się przed kwitnieniem winorośli, a mianowicie z chwilą, kiedy ponad ostatniem widocznem gronem ukążą się 3 lub 4 liście. Uszczykujemy wtedy sam wierzchołek takiego pędu owoconośnego (w czasie kwitnienia należy zaniechać tej czynności). Po okwitnięciu skracamy ponownie te same pędy,

Cięcie letnie pędów owoconośnych.



Pęd owoconośny uszczeknięty przed okwitnieniem

P.O.



Ten sam ucięty w miejscu a po okwitnieniu

pozostawiając zawsze 3—4 liści ponad ostatniem gronem. Jednocześnie uszczykujemy pasierby, t. j. pędy wyrosłe z kątów liści, skoro dostały 3-ech liści, ażeby swoim wzrostem nie szkodziły rozwojowi gron, (całkowicie usuwać ich niema potrzeby). Ogólnie pęd owoconośny wydaje dwa grona, wyjątkowe odmiany wydają ich trzy na jednym pędzie. Z zasady nie pozostawiamy więcej jak dwa grona na jednym pędzie; trzecie, jeżeli jest słabe, zdejmujemy przed okwitnięciem. Jeżeli zaś wszystkie grona są równe,

to oczekujemy, aż one podrosną i wtedy to najslabsze grono usuwamy. Pędy owoconośne po ich skróceniu przywiązujemy do drutów, łat i t. p. dość luźno, każdy osobno, tak, iżby jedne drugich nie cieniowały. Dobrze pielęgnowane krzaki tworzą grona na wszystkich pędach owoconośnych; pielęgnowane źle lub niedbale, nie cięte w ciągu poprzedniego lata, wydają często pędy bez gron, gdyż oczka, z których wyrosły, źle się wykształciły. Takie pędy, z wyjątkiem pędów zastępczych, nie mają dla nas żadnej wartości, a przeto usuwamy je zawczasu, skoro zauważymy, że gron nie uformowały. Pędy owoconośne z gronami usuwa się też nieraz, o ile są słabe i pozostają w tyle we wzroście za innymi silniejszymi. Fałszywe grona są to wąsy, zakończone gronami; z zasady należy je usuwać, gdyż nie dają one pięknych gron, a żyją tylko kosztem dobrych.

St. B.

UPRAWA OGÓRKÓW W OGRODZIE.

Ogórki, według Alf. de Candoll'a, pochodzą z Indyj, gdzie je już na 3000 lat przed nar. J. Chr. uprawiano. Do Niemiec wprowadził je Karol Wielki, i od tego czasu uprawa ogórków we wszystkich krajach europejskich tak się rozpowszechniła, że w niektórych miejscowościach, zwłaszcza pod wielkimi miastami, jest źródłem bardzo poważnych dochodów z roli.



Ogórek chiński,
długi zielony.

Ogórki hoduje się dla ich smacznych owoców, które się spożywa bądź w stanie surowym, jako sałatę, mizeryą zwaną, bądź w stanie zakiszonym, jako ogórki kwaśne i korniszony, albo jeszcze jako konfiturę.

Ogórki wymagają pulchnego, przepuszczalnego, raczej lekkiego niż ciężkiego gruntu, który powinien być obficie wynawożony nawozem przegniłym. Wystawa powinna być słoneczna, ciepła i zaciszna.

Przeznaczoną pod ogórki ziemię należy w jesieni dobrze znawozić i głęboko przekopać.

Na początku maja przekopuje się powtórnie ziemię i wyznacza grzędy. Na grzędzie 1-30 m. szerokiej wyznacza się jedną linię przez sam środek grzędy wzdłuż, na tej linii robi się motyczką rowek na 5 cm. głęboki, w który wysiewamy nasienie co 20 cm. jedno od drugiego, przykrywamy na 2 cm. grubo ziemią kompostową i polewamy przez grube sitko wodą.

Brzegi grzędy należy obsadzić w dwa rzędy sałatą, która będzie zdalna do użytku nim się ogórki rozrosną i zaścielą grzędę. Po ośmiu dniach od zasiania roślinki wschodzą, i jeżeli nasienie było dobre, to wszędzie wszystko. Wówczas należy co drugą ro-

ślinkę usunąć, aby stały w oddaleniu co 40 cm. od siebie. Czasem roślinki nierównomiernie wschodzą, w takim razie należy wyjąć roślinki, gdzie weszły gęściej i posadzić je tam, gdzie rzadziej weszły. Czynność tę wykonuje się po deszczu. Gdy rośliny na 10—15 cm. podrosną, należy ziemię koło nich spulchnić, rowek zarównać i podsypać je ziemią po same liścienie, a gdy wyrosną na 20—25 cm., należy je drugi raz obsypać i powierzchnię grządy przykryć drobnym i przetrawionym nawozem. Wkrótce zaczną rośliny wypuszczać boczne pędy, które należy równomiernie na grządce rozłożyć.

W ciągu całego wzrostu roślin nie wiele jest koło nich zachu: utrzymywać grządę w stanie czystym, pulchnym i miernie wilgotnym. Podczas podlewania uważać, aby nie polewać łodyg i kwiatów, ale tylko ziemię pod roślinami.

Jeżeliśmy wysiali nasienie koło 10-go maja, to pierwsze owoce poczną się ukazywać po połowie lipca, i od tego czasu rozpoczyna się zbiór ogórków. Nie należy wyczekiwać, aż ogórki duże urosną, raz, że wyczerpują bardzo roślinę, a powtórę mniejsze ogórki są zawsze pokupniejsze.

Zbiór odbywa się co drugi dzień, z rana, lub wieczorem, ucinając ostrym nożem ogonek przy łodydze. Urywanie rękami nie jest polecenia godnem, bo przez to osłabiają się rośliny.

Jeżeli grunt był dobry i odpowiednio przygotowany, a czas ciepły i przekropny, to zbiór ogórków może się przedłużyć do końca września. Chłodne noce i zimne deszcze, jak również spiekota, nie sprzyjają hodowli ogórków, dlatego to w mokre i chłodne lata, jakoteż i w suche, ogórki się u nas nie udają.

Ażeby mieć napewno ogórki zielone przez całe lato, wykonywujemy zasiew trzykrotnie, raz koło 8—10 maja, drugi raz koło 20-go, a trzeci ostatniego maja. Wcześniejszego siewu wprost do gruntu nie doradzam, bo w naszym klimacie bywa on często powodem rozczarowania, a tylko w wyjątkowo wczesnej i stale ciepłej wiosnie udać się może.

Ażeby mieć ogórki już na początku lipca, wysiewa się nasienie do małych wazonków, napełnionych ziemią inspektową, lub do kawałków odwróconej darniny, po dwa ziarna i ustawia się je w izbie na oknach, lub w umiarkowanym inspekcie i tam pielęgnuje. Koło 20 maja przygotowuje się grządy, na które wysadza się rośliny



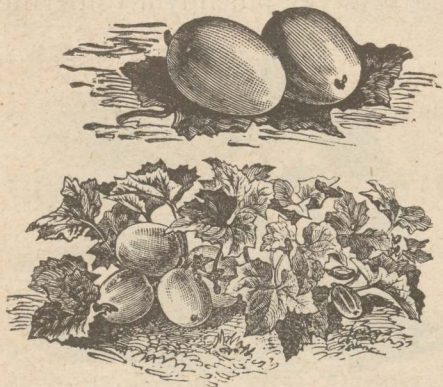
Ogórek holenderski wczesny żółty.



Ogórek grecki walcowaty.

środkiem, co 50 cm. jedna od drugiej. Przy wysadzaniu baczyć należy, aby ziemia na korzonkach dobrze się trzymała, a jeżeli były siane w darninie, to sadi się razem z darniną po same liście.

Skoro rośliny 6-ty listek wykształcać zaczął, dobrze jest uszczyknąć go, tym sposobem zmuszamy roślinę do wydania bocznych pędów wcześniej, a tem samem i do wcześniejszego kwitnienia i owocowania. Dalsza pielęgnacja, jak przy wysiewaniu nasion wprost do gruntu. Podczas mokrego lata dobrze jest podłożyć pod łodygi gałązki wierzbowe lub inne, aby łodygi nie przylegały do ziemi i nie gniły.



Ogórki rosyjskie krótkie najwcześ.

suchem, lecz nie na słońcu. Gdy wyschną, zesypuje się je do woreczków i przechowuje w miejscu bezpiecznym od wilgoci i myszy.

Dobrze wykształcone i dojrzałe nasienie, zatrzymuje zdolność kiełkowania przez 6—10 lat, a najlepsze jest do siewu 3—4 letnie i takiego powinno się też zawsze używać.

Ogorków liczymy bardzo wiele odmian, które można podzielić na dwie grupy: a) ogórki używane do kiszenia lub na sałaty, skoro owoce osiągnęły połowę, lub najwyżej $\frac{3}{4}$ swej naturalnej wielkości, czyli ogórki pospolite i b) ogórki zdolne do użycia niedługo po ich zawiązaniu się, czyli tak zwane korniszony. U nas nie wszyscy robią ten podział ogorków i skoro zawiązki ogorków zwyczajnych nie rozwijają się dalej, co ma miejsce przy końcu sierpnia i we wrześniu, wówczas się je zbiera i pod nazwą korniszonów sprzedaje. Właściwe zaś korniszony są to ogórki, których owoce duże nigdy nie urosną i zagranicą bywają hodowane specjalnie, jako małe ogóreczki, znane w handlach pod nazwą korniszonów, a których uprawa nie różni się niczem od uprawy ogorków zwyczajnych.

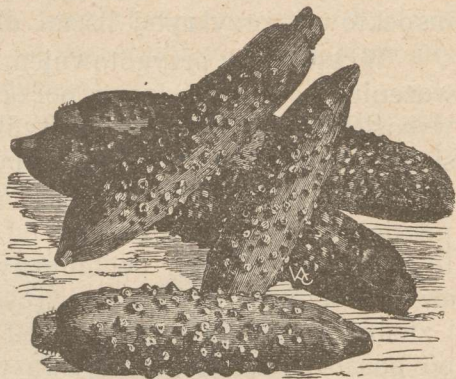
Chcąc zebrać nasienie, zostawiamy po jednym lub po dwa najlepiej wykształcone owoce na krzaku, i to z tych, które się najwcześniej pozawiazywały, a skoro zupełnie dojrzeją, zbiera się je i układa w miejscu wystawionem na pełne słońce, aż do zupełnego dojrzenia. Skoro gnić poczną, bierze się je do cebrzyka z wodą i od miąższu zupełnie oddziela. Po wypłukaniu rozpościera się ziarna na płachtach lub papierach, w miejscu przewiewnym i



Ogórki rosyjskie krótkie siatkowane.

Przy uprawie ogórków ważnem jest wiedzieć, czy ogórki mają być na sałatę (mizeryę), do kiszenia, czy też na korniszony użyte i stosownie do tego należy wybrać odmiany, których dzisiaj jest bardzo wiele. Od ogórka wymaga się, aby miąższ jego był smaczny, t. j. słodki, twardy i nie zawierał w sobie dużo ziarna, a przytem rósł bujnie, rodził długo i obficie, a na słoty był wytrzymały.

Z odmian sałatowych polecić mogę: chińskie zielone długie, holenderskie żółte wczesne, greckie walcowe, japońskie pnące (które się na podpórkach prowadzi); do kiszenia: morawskie zielone, erfurckie średnio długie, rosyjskie krótkie najwcześniejsze, rosyjskie siatkowe i muromskie, te 3 odmiany należą do najwcześniejszych. Z odmian nowych Excelsior i Unicum okazały się bardzo dobre, utrzymują długo barwę zieloną i są bardzo smaczne. Na korniszony polecam: paryskie gronowe i francuskie z Tuluzy (Toulouse).



Ogórki paryskie gronowe
(korniszony).

Jeżeli się zamierza nasienie u siebie zbierać, to należy w ogrodzie tylko jedną odmianę ogórków w tym samym roku hodować i w bliskości dyni ich nie sadzić, bo się bardzo łatwo między sobą krzyżują, a tem samem wyradzają.

Maciaszek.

HODOWLA DZIKIEJ RÓŻY (*Rosa canina*) JAKO PODKŁADKI.

Róże ogrodowe hodujemy jako pienne lub jako krzaczaste. Te ostatnie można wyhodować albo z sadzonek, albo z uszlachetnienia na dzikiej róży. Róże pienne zaś tylko tym ostatnim sposobem mogą być wyhodowane.

Dawniej używano na podkładki dzikich pieńków, wykopanych w lesie; obecnie zarzucono je, a bierze się do uszlachetniania róże, wyhodowane ze siewu, tak dla krzaczastych, jak dla piennych.

Oto sposób, w jaki Francuzi w Orleanie postępują, celem wyhodowania siewek na podkładki pod róże szlachetne:

W lipcu lub w sierpniu zasypuje się świeżo zebrane nasienie do piasku w płytkich skrzynkach lub w skrzyni inspektowej, jeżeli mamy większą ilość nasienia do zasiania.

Czynność tę nazywamy stratyfikacją czyli warstwowaniem nasion. Ostatnią warstwą będzie piasek na 2—4 cm. wysokości.

Nasiona, zasypane w piasku, należy utrzymywać w miernej, lecz ciągłej i jednostajnej wilgoci i chronić je przed myszami. Jeżeliśmy stratyfikowali do paczek, to zanosimy je do piwnicy lub do oranżeryi pod stelarz; można je także przezimować w skrzyni inspektowej, przykrytej liśmi dla ochrony od mrozów.

W kwietniu przygotowujemy grządki w drugiej kolei po znawożeniu, a w maju lub z początkiem czerwca sadzimy (pikujemy) wyrosłe młode kielki ze stratyfikacyi lub młodziutkie roślinki ze siewu gruntowego na grządki poprzednio przygotowane.

Na grządce robi się znaki na rzędy co 20 ctm., a na rzędzie pikuje się co 5 ctm. roślina od rośliny. Najlepiej jest czynność tę wykonać w dzień pochmurny. Przy sadzeniu należy uważać, ażeby korzonka nie zawijać, roślinkę posadzić po same liścienie i ziemię do roślinki kołkiem od sadzenia dobrze przycisnąć. Zaraz po posadzeniu należy 3—4 razy dziennie skrapiać, a czynność tę powtarzamy przez kilka dni, zależnie od stanu pogody.

Wyścielenie grządki przed, albo po pikowaniu, wielce się przyczynia do utrzymania regularnej wilgoci w ziemi i do pięknego rozwoju roślin.

Przez lato należy motyczkować grządki i z chwastów opielać. W jesieni wykopujemy dziką różę ostrożnie, by drobnych korzonków nie zrywać i sortujemy rośliny na silniejsze i słabsze i każde z osobna dołujemy.

Na przyszłą wiosnę przystępujemy do sadzenia pierwszej sorty na kwaterę, specjalnie do tego przygotowaną. Róże udają się najlepiej na ziemiach cięższych, dobrze znawożonych kompostem lub przetrawionym obornikiem. Na lżejszą ziemię dajemy nawóz bydlęcy. Nawożenie należy uskutecznić w jesieni. Na wiosnę równamy ziemię i wyznaczamy rzędy co 50 cm., wyciągamy sznur i sadzimy różę co 25 cm. na rzędzie.

Rośliny, przeznaczone do sadzenia, przygotowujemy w ten sposób, że skracamy cokolwiek końce korzonków, a gałązki przycinamy na 25 cm., następnie maczamy w papce z gliny i krowieńca. Sadzimy je, kołkiem przyciskając ziemię dobrze do korzeni na całej ich długości. Rzędy muszą być proste ze względu na to, iż dalsze obrabianie roli uskutecznia się pługiem. Po posadzeniu osypuje się rośliny ziemią na 10—15 cm. zapomocą motyki lub płuszka; pomiędzy rzędami zaś spulchniamy udeptaną przy sadzeniu ziemię, przyczem brył nie rozbijamy, by ułatwić przystęp powietrza.

Dalsze pielęgnowanie tych róż polega na spulchnianiu ziemi i usuwaniu chwastów. Róże, przeznaczone na wydanie pieńków pod różę pienne, pozostają tu dwa lata, te zaś, które mają służyć jako podkładki pod różę krzaczaste, oczkujemy na szyjce korzeniowej i to oczkujemy od lipca do połowy września tego samego roku, w którym posadziliśmy je na tę kwaterę.

W. Józefik.

BANAN (MUSA ENSETE).

Mało jest roślin egzotycznych, któreby tak, jak banan, w krótkim stosunkowo czasie do bardzo wielkich rozmiarów wyrastały. W parze z szybkim wzrostem idzie jego wartość dekoracyjna. Obecność jego nadaje całemu otoczeniu piętno podzwrotnikowe, szczególnie gdy rośliny z otoczenia umiejętnie są dobrane.

Zaopatrzyć się w muzę możemy w dwojaki sposób: albo kupujemy u ogrodnika handlowego młodą roślinkę, albo staramy się ją wyhodować z nasienia. Pierwszy sposób prowadzi prędzej do celu,



Banan (Musa Ensete).

bo nasienie bananów jest bardzo grymaśne w kiełkowaniu. Najlepiej odbywa się ono przy regularnej temperaturze w ziemi 15—20° i przy odpowiedniej regularnej wilgoci.

Bardzo dobrze kiełkuje nasienie muzy w inspekcje, szczególnie gdy poprzednio było moczone przez tydzień w letniej wodzie. W każdym razie trzeba być cierpliwym, bo kiełkowanie wymaga w najlepszym razie 4 tygodni. Młodą roślinkę hoduje się z początku w wazonie, przyzwyczajając ją powoli do słońca i wolnego powietrza, a przy końcu maja wysadzić ją można albo wprost do gruntu, albo zadołować ją w ogrodzie z wazonem. W miejscu, gdzie zamierzamy muzę wysadzić, wybieramy odpowiednio głęboki i szeroki dół, na spód dajemy warstwę końskiego nawozu 40 cm. grubą,

na to warstwę liści, ostatecznie warstwę dobrej urodzajnej ziemi, do której roślinę wysadzamy. Baczycę należy, ażeby nasada liści była ponad ziemią, inaczej łatwo gnije.

Banan potrzebuje miejsca zacisznego, w przeciągu bowiem wiatr liście szarpie i niszczy, a roślina o liściach poszarpanych brzydko wygląda.

Podczas lata wymaga roślina dużo wody i pokarmów, a najlepiej będzie, gdy ziemię koło rośliny podlejemy raz na tydzień rozcieńczoną gnojówką, ale gruntownie. Bardzo dobrze wpływa na bujny rozwój tej pięknej rośliny podlewanie letnią wodą 20—30° C.

We wrześniu, przed przymrozkami, wyjmujemy roślinę z ziemi i wsadzamy ją do wazona, cebra lub koszyka i wstawiamy ją do lokalu o temperaturze 10—15° C., gdzie ją przechowamy do następnej wiosny. Z podlewaniem trzeba być bardzo ostrożnym, bo korzenie muzy łatwo gniją podczas okresu spoczynku, który banan przez zimę przechodzi.

Ostatecznie uda się czasem przezimować muzę w jasnej, suchej i ciepłej piwnicy, 6—8° C., ale w takim razie trzeba bryły korzeniowe prawie sucho utrzymać i tylko tyle dostarczyć wody, ażeby roślina nie uschła.

Dla lubownika prawdziwie pięknych roślin przedstawia hodowla bananów, jako roślin dekoracyjnych, dużo uroku. *A. Kurowski.*

ZAKIEŁKOWYWANIE NASION.

Zakiełkowanie czyli przysposobienie już sprawdzonego nasienia przed jego użyciem powinno się wykonać z różnych przyczyn:

Po pierwsze, nasiona długo i ciężko kiełkujące zabierają nam niepotrzebnie wiele miejsca, gdzie rośliny szybko kiełkujące i rozwijające się wydają nam plon, w którym to czasie pierwsze mogą spokojnie i w bardzo ograniczonym miejscu leżeć, zanim nie skiełkują, a dopiero później, ze zaczątkującymi już kiełkami na stałe ich miejsce powinny być rozsiane lub rozsadzone.

Po drugie, przy opóźnieniu się pory wiosennej, wskutek przymrozków lub z powodu ciągłych deszczów, które nam uniemożliwiają pracę w ogrodzie, możemy z nasionami dłużej i trudniej kiełkującymi przeprowadzić kiełkowanie, obliczywszy sobie jednak na pewno, że w tym i tym czasie, i w takim a takim stanie kiełków nasiona wysadzimy.

Po trzecie, nietylko przez opóźnienie się pory, ale również z powodu długotrwałej posuchy możemy to samo czynić, zwłaszcza z nasionami, które koniecznie musieliśmy po zasianiu częściej podlewać, — oszczędzamy przez to podlewanie i pracę robotnika. W razie, choćby i dalej posucha trwać miała, a my, z powodu, że główki z ziarneczek już się pokazują, siać byśmy mu-

sieli, wystarczy jedno polanie wodą, aby kielek przylgnął do ziemi, a potem już sam się rozwija dalej, szukając sobie pożywienia.

Po czwarte, zakiełkowujemy wreszcie nasiona długo nie kiełkujące, jeżeli mamy do obsiania grunt niezmiernie zanieczyszczony, a obawiamy się, że chwasty wcześniej powschodzą i nasienie długo nie kiełkujące nam zagłuszą. Dobrze jest w tym wypadku ziemię po skopaniu 2—3 tygodni pozostawić w spokoju, dopóki chwasty nie zaczną wypuszczać, a następnie motyczkami przecinając, ziemię wzruszamy, a potem dopiero przystępujemy do zasiania naszego zakiełkowanego już nasienia i to o ile możliwości w sposób rzędowy czyli w rowki.

Sposób zakiełkowywania nasienia w pewnym czasie przed wysianiem go na grunt, polega na tem, że znając w przybliżeniu czas, kiedy ono nam zakiełkuje, bierzemy naczynia tak duże i taką ilość, jaka nam jest potrzebna, — płytkim przed głębokimi daje się pierwszeństwo — kładziemy nasiona poprzednio jeszcze w przetak lub w płótno, zlewamy je wodą, a zmieszawszy porządnie, wodę zbyteczną przepuszczamy, i tak gruntownie zwilżone, kładziemy w owe naczynia, w których oczekiwać będziemy kiełkowania, uważając na to, aby równomiernie kiełkowało.

Im grubsze nasienie, a do tego lekkie, może w grubszej — im mniejsze ziarneczka, tem w cieńszej warstwie być rozłożone.

Gdyby się na spodzie w naczyniu nagromadziła woda, należy ją odlać, a również nie dopuścić do tego, aby nasienie wierzchem leżące przesychało; dlatego należy częściej poruszać je i przemieszać, aby nie tylko wilgotno, ale i luźno leżało, a nie przylegało do siebie.

Skoroby nastąpiła potrzeba w międzyczasie je zwilżyć, należy tak jak poprzednio postąpić.

Nasienie, które dopiero po roku ma skiełkować, — jak bywa u niektórych roślin drzewiastych — układamy wprost w grunt, lub warstwami w paczki, przesypując je miernie wilgotnym piaskiem lub piaszczystą ziemią i uważając na to, aby trzymane były w naturalnej temperaturze ze zmianami ciepła i zimna. Nadto należy ułatwiać — jak zawsze — działanie powietrza, nie za wilgotno, względnie nie za mokro trzymać, gdyż zbyteczna wilgoć zawsze szkodzi, zwłaszcza w czasie wypuszczania kiełków, przez co głębiej leżące nasienie gnić może; piasek jak i nasienie, biorąc w rękę, nie lepić, ale luźno rozkładać się powinny.

Nasienie należy także zabezpieczyć przed myszami, które je pustoszą i chciwie pożerają.

W. Durzyński.

UPRAWA ZIEMI POD WIKLINĘ.

Uprawa ziemi pod wiklinę powinna być bardzo staranną, bo im jest staranniejsza, tem korzyści będą pewniejsze. Liche obrobienie gruntu odbije się niezawodnie na wzroście wikliny, a w do-

datku nie da się już niczem naprawić i zamiast spodziewanych korzyści, może przynieść rozczarowanie. Znam wielu właścicieli większych posiadłości, którzy mając grunt mokry, albo zalewany przez wodę, sadzili wiklinę na zwykłej orce, nie głębszej jak 20 cm. i liczyli na wielkie korzyści. Na tak uprawianym gruncie rośnie wiklina przez lat 3—4 wcale dobrze, lecz w latach następnych wzrost jej słabnie, dając odrośla od 40 do 60 cm., które w dodatku, szczególnie w latach suchych, do połowy zasychają, stając się nieprzydatnymi do koszykarstwa.

To samo odnosi się do zwykłego kopania łopatą.

Najlepszym sposobem uprawy, zwłaszcza gruntów ciężkich, twardych, o płytkim podglebiu, a zawsze przy odnawianiu starego wikliniska, jest regulówka ręczna, na głębokość 50 cm.

Przy regulówce na terenie równym dzieli się całą przestrzeń na działki 30—50 m. robiąc linię graniczną na całej długości. Kopanie rozpoczyna się z dwóch przeciwległych końców działki. Wybierając pierwszy rów do przyjętej głębokości, a na 1 m. szeroki, wyrzuca się ziemię na bok; następny rów wybiera się w ten sposób, że wierzchnią ziemię daje się na spód rowu, a spodnią w miarę pogłębiania rowu na wierzch, nie równając za sobą przerzucanej ziemi, która ma tworzyć ostro ścięte rzędy i także rowki. Tak postępuje się do końca. Po skończeniu regulowania działek, pozostają na obu końcach dwa niezasypane rowy, które wypełnia się wybraną na początku ziemią. Regulowanie powinno się wykonywać przed zimą, w celu rozkruszenia ziemi przez mrozy.

Jest to najlepszy, ale i najdroższy sposób uprawy ziemi pod wiklinę, bo zregulowanie 1600² sążni kosztuje przeciętnie 320 K., płacąc 20 hal. od 1 sążnia, gdyż zwykle czynność tę wykonuje się za umową akordową.

Jeżeli mamy zregulować teren nierówny, to postępując umiejętnie, możemy go przy regulówce znacznie zrównać. W tym wypadku dzielimy teren na działki mniejsze lub większe, zależnie od wzniesienia i robotę zaczynamy nie z przeciwległych końców, lecz od miejsca najniżej położonego, nie biorąc rowu, tylko przekopując pas ziemi na 2—4 m. szeroki, na głębokość łopaty. Następnie kopie się rów na 1 m. szeroki, a na 30 cm. głęboki i wyrzuca się ziemię na skopany łopatami pasek ziemi. Dalsze rowy bierze się o 10 cm. głębiej, aż się dojdzie do 60 cm. głębokości.

Przy zbliżaniu się ku pagórkowi pogłębia się regulówkę na 80 do 100 cm., a na końcu zostawia się rów otwarty. W następnej dolinie za pagórkami robi się tak samo.

Przy takiej regulówce równa się teren sam przez się, zwłaszcza na wiosnę, gdy się rozkopie brzegi rowów na pagórkach, a rozrzuci coraz grubsza warstwę ziemi z pagórków ku dolinie, przez co teren na wyniosłościach obniży się, a na dolinach podniesie o 30 cm. Wprawdzie na tak zregulowanej ziemi będzie rosła wiklina słabiej na zebranych pagórkach, niż na nasypanych

dolinach, ale uzyska się zrównanie gruntu i zapobiegnie wymakaniu rośliny na miejscach nisko położonych.

Praktykuje się także dość często tak zwaną półregulówkę, to jest kopanie na głębokość dwóch łopat, systemem zwykłego kopania bez brania rowków, jak przy regulówce. Sposób ten nie o wiele jest tańszy niż regulówka, a nigdy jej nie zastąpi, w dodatku bywa zwykle niesumiennie wykonywany przez robotników, a kontrola jest trudna.

Oprócz regulówki i zwykłego kopania są jeszcze inne sposoby, a mianowicie orka i to dwojakiego rodzaju: orka z kopaniem łopatą i sama orka z pomocą pogłębiacza. Przy jednym i drugim sposobie trzeba pole wczesną wiosną płytko spokładać, zbronować, wyczyścić z chwastów, a w razie potrzeby znawozić. Przy orce z pomocą łopaty stawia się za pługiem, biorącym skibę na głębokość 20 cm., szereg robotników, którzy przekopują ziemię w bruzdach na głębokość łopaty. Tym sposobem można spulchnić ziemię na głębokość 40—45 cm., co na ziemiach dobrych pod wiklinę wystarczy. Ażeby zaprzęg pług nie czekał na robotników, trzeba ich mieć znaczną ilość, dozorując ściśle, aby dokładnie ziemię przekopali.

Sposób ten jest dość drogi i mało gdzie stosowany, ze względu na koszt roboty ręcznej, a mało się różni od orki z pogłębiaczem.

Przy orce z pogłębiaczem puszcza się na pokład zbronowany silny pług stalowy, mający 2—3 par zaprzęgu, tak, aby mógł brać skibę 20—30 cm. głęboką. O ile jedno przejście pług nie da tej głębokości, puszcza się pług 2 lub 3-krotnie tuż za pługiem, a osobnym pogłębiaczem wzrusza się ziemię w każdej bruzdzie, nie wyrzucając jej, o ile można najgłębiej, nawet 10—15 cm. Przy tym sposobie można wzruszyć ziemię do głębokości 40—45 cm., co na ziemiach dobrych, przepuszczalnych, pod wiklinę wystarczy, a koszt uprawy będzie $\frac{2}{3}$ tańszy od regulówki. Orkę powinno się przygotować zawsze przed zimą, zwłaszcza na ziemiach ciężkich.

Jeżeli grunt jest bardzo zachwaszczony i ciężki, dobrze jest na zwykłej uprawie zasiać z wiosną wykę; gdy ta zakwitnie, przyorać ją jako pokład, wśród lata spulchnić glebę jednym ze sposobów podanych wyżej, a w jesieni sadzić wiklinę. Przez siew wyki ma się potrójny zysk: a) dobry, zielony pognój, b) wyniszczenie chwastów i c) dobre spulchnienie ziemi.

Mając do zasadzenia wikliną grunt bardzo mokry, który da się uprawić przez orkę, to po zrównaniu ziemi bronami, robi się specjalnym płużkiem rzędy, podobnie, jak pod buraki w kierunku spadu terenu, a wtenczas bruzdy będą stanowić rowki odciekowe, pomiędzy którymi na rzędach sadi się wiklinę.

O ile gruntu z powodu mokrego położenia nie można uprawić powyższym sposobem, trzeba zaraz przy orce robić podobne rzędy, dając 2 lub 3 skiby do siebie, a wtenczas bruzdy będą rowkami odciekowymi.

To samo można uczynić na mokrych, zregulowanych gruntach, a wtedy należy odpowiednio przeprowadzić regulówkę, biorąc rowy nie na 100, ale na 50 cm. szerokie, aby linie wikliny posadzonej na nasypach nie były za rzadkie.

Mając zasadzić wikliną namuliska nadrzeczne, wystarczy grunt płytko zorać lub skopać łopatami; głębokie spulchnienie niepotrzebne, gdyż liczymy na podnoszenie się gruntu przez namulanie. Nadrzeczne piaski i grubsze szutrowiska zasadza się wikliną bez spulchniania.

Na stokach gór i szkarpach nasypów, gdzie w celu powstrzymania obsypywania się ziemi zadarnienie jest konieczne, — aby nie psuć darni, przygotowuje się ziemię pod uprawę wikliny w ten sposób, że wytycza się linie w poprzek lub w ukos spadu, a następnie przekopuje się łopatami na szerokość i głębokość łopaty.

Gdy się ma teren o ostrym spadzie, lepiej będzie zasadzenie całkowite rozłożyć na 2—3 lata, robiąc linie początkowo rzadziej, a w następne lata uzupełniając środki linii. Tym sposobem uszkodzenie potrzebnej darni będzie tylko częściowe. Linie w poprzek lub w ukos mają ten skutek, że wszelkie obrywanie się ziemi ze szkarpy będzie przez wiklinę sadzoną w rzędach zatrzymywane, jak również zapobiegnie się podczas ulewy wymywaniu bruzd.

Podobnie postępuje się przy obsadzaniu wikliną brzegów wód, gdzie choćby małe wzruszanie ziemi może powodować obrywanie się brzegu podczas przybytku wody. W tym wypadku postępuje się podobnie jak na zboczach gór i nasypów, tylko linie pasków skopanych prowadzi się równolegle do biegu wody. Sadzenie można również rozłożyć na 2—3 lat. Przez przeprowadzenie linii równoległe do kierunku biegu wody, zapobiega się wzruszaniu brzegu do zwierciadła tejsze, a oszczędzone pasy darni będą stawiały opór splukiwaniu ziemi.

Przy bardzo spadzistych i wysokich brzegach lepiej dać linie lekko ukośne.

Białobok.

PRZYPOMNIENIA NA MAJ.

W ogrodzie owocowym zwracamy całą naszą uwagę na tępienie owadów na drzewach i krzewach owocowych; w tym celu zakładamy także pierścienie z karbowanego papieru na drzewach owocowych. Nacinanie kory na drzewkach odbywa się w tym miesiącu, a drzewa słabo rosnące zasilamy nawozami, szybko działającymi; do tego celu najlepszymi są: saletra chilijska, gnojówka, krew itp. — W szkółce przywiązujemy pędy, wyrosłe z oczek szlachetnych. U drzew formowanych, których oczka słabo wypuszczają, robimy karby nad temi oczkami, by je zmusić do wykształcenia się. U drzew pestkowych wyciąć wszystkie gałązki obumarłe i spalić.

Winorośl przywiązujemy do żerde, gdy dolne oczka zaczynają puszczać.

W *ogrodzie warzywnym* już wszystko zasiane, czekaliśmy tylko na maj, by posiać ogórki i fasolkę, a w drugiej połowie posadzimy pomidory i selery.

Wnet się zacznie plewienie i motyczkowanie, a podlewamy tylko rośliny świeżo posadzone, dla innych jest w ziemi jeszcze dosyć wilgoci z ziemi. — Przy wyłamywaniu szparagów ostrożnie! Inaczej uszkodzimy boczne, świeżo wyrastające łodyżki. — Ziemię pomiędzy truskawkami należy zmotykować, roślin jednak nie obsypywać, jak to się często widzi. — Z końcem maja powinien być w ogrodzie warzywnym najmniejszy kawałek ziemi nieużyty pod uprawę.

W *ogrodzie ozdobnym* obsadzamy teraz stósownymi dla każdego miejsca kwiatami; w półcieniu udają się begonie, fuchsye, funkie, na słońcu szczególnie pelargonie, pacioreczniki, goździki i wszelkie rośliny kwiatowe jednoroczne. W cieniu posadzimy barwinek i paprocie, bo inne rośliny tu się nie udadzą.

Przekwitłe rośliny kwiatowe, cebulkowe, wybieramy z kwietników na przechowanie.

Przy końcu maja wysadzamy kwietniki kobiercowe. Nie zapominajmy o przygotowaniu materiału dla ochrony delikatnych roślin od możliwych przymrozków.

Nasze róże przepatrzymy codzień, by je uwolnić od gąsienic, które niszczą młode pędy.

Przy wystawianiu roślin pokojowych należy je stopniowo przyzwyczaić do nowych warunków.

A. K.

ZE SPRAW TOWARZYSTWA.

Miesięczne zebrania Członków Tow. ogrodniczego w Tarnowie, odbyły się dnia 28 marca i 22 kwietnia przy bardzo licznym udziale gości.

Na pierwszym zebraniu mówił p. Kurowski o znaczeniu ogrodów ozdobnych z punktu widzenia higieny i wychowania, a na drugim o hodowli azalii i rododendronów w pokoju.

P. Kurowski oznajmił równocześnie zebranym, że tego roku przeznaczył Wydział T-wa te rośliny na premie roczne dla Członków T-wa i dlatego obrał hodowlę tych roślin na temat pogadanki.

Przy końcu posiedzenia, po dyskusji na obydwóch zebraniach, rozlosowano rośliny pokojowe pomiędzy Członków T-wa. Rośliny zakupiono w kraj. szkole ogrodniczej.

W miesiącu kwietniu udzielił p. Kurowski porady fachowej w Szynwałdzie, Zawadzie ad Dębica, Lisiej górze i w Błoniu.

Na posiedzeniu dnia 25 bm. uchwalił Wydział odnieść się do P. T. Publiczności miasta Tarnowa z gorącą prośbą, aby zechciała przystrajać okna swych mieszkań stosownymi roślinami, a tem samem ożywić wygląd naszego grodu.

Za najpiękniejsze i najstosowniejsze przystrojenie okien przeznacza Wydział w tym roku trzy nagrody i dwie za najpiękniej przybrane balkony.

Nagrody te stanowić będą piękne rośliny pokojowe.

Termin oceny wyznaczono na dzień 4 września b. r. W celu dostarczenia odpowiednich roślin, można się zgłaszać w biurze Towarzystwa, które najchętniej i bezinteresownie pośredniczyć będzie.

Miesięczne zebranie członków Towarzystwa ogrodniczego odbędzie się dnia 27 b. m. w gmachu c. k. Seminaryum nauczycielskiego.

OD ADMINISTRACYI.

Celem uregulowania nakładu prosimy uprzejmie P. T. odbiorców „Poradnika ogrodniczego” o nadsyłanie prenumeraty.

Roczniki „Poradnika ogrodniczego” za rok 1910 można nabywać po 3 korony, — w oprowie po 3 korony 60 halerzy za egzemplarz, w Administracji „Poradnika ogrodniczego” ul. Seminaryjska l. 23.

Reklamacye z powodu nieodebranych zeszytów mogą być uwzględnione do dni 14.

PYTANIA I ODPOWIEDZI.

J. K. w Stanisławczyku. Proszę mi powiedzieć, czy dzikie róże wysokopienne, które teraz posadzę do szkółki, można zaoczkować tego lata? i czy sadząc obok drogi w parku szpaler grabowy, sadzić go jednym rzędem, i czy zaraz po posadzeniu, czy też dopiero na przyszły rok go przyciąć należy?

Odpowiedź: Jeżeli dziki były zdrowe i dobrze posadzone, a wzrost ich okaże się zadowalniający, to w sierpniu, skoro miazga będzie obfita, — można będzie je pociąć.

Szpaler grabowy obok drogi w parku ma zapewne cel odgrozdzenia jednej części od drugiej, albo nawet jej zastąpienia, dlatego sadzenie jednym rzędem wystarczy. Po posadzeniu należy zaraz przyciąć go do połowy, aby się od dołu rozgałęział i utworzył prawdziwą ściankę.

Z. D. w Łuce wielkiej. Uprzejmie proszę o odpowiedź w „Poradniku” na następujące pytania:

1) Z jakiego powodu powstają w inspektach grzybki i czem je wygubić?

2) Co robić z pelargoniami, które pomarżły, czy ścinać nisko przemarznęte łodygi, czy czekać, żeby wypuściły nowe pędy?

Odpowiedź: Grzyby, które najczęściej trafiają się w inspektach, zauważa się wówczas, gdy do ich zakładania użyto nawozu od bydła rogatego, a nieoczyszczonego z kału, lub też gdy ziemia inspektowa nie jest jeszcze należycie przygotowana i zawiera wiele części organicznych niezupełnie rozłożonych.

Usuwanie grzybków i posypywanie miejsc zakażonych kwiatem siarkowym pomoże wiele. W przyszłości tak nawóz, jakoteż ziemia do inspektów powinny być odpowiednie.

Jeżeli pelargonie pomarżły zupełnie, to nie ma ich co ścinać a tem mniej czekać na wypuszczenie nowych pędów. Jeżeli zaś tylko nadmarżły, to należy je ścinać aż do części zdrowej, ziemię wzruszyć i umieścić je w umiarkowanym inspekcie. Z początku bardzo mało podlewać i wietrzyć — dopiero gdy zaczną wypuszczać pędy od dołu.

M.

Wydawca: Tow. ogrodnicze w Tarnowie. Redaktor odpow.: Wojciech Maciaszek, dyr. kraj. szkoły ogrodn.

Adres Redakcyi i Administracyi: ul. Seminaryjska l. 23.

Drukarnia Józefa Pizsa w Tarnowie.

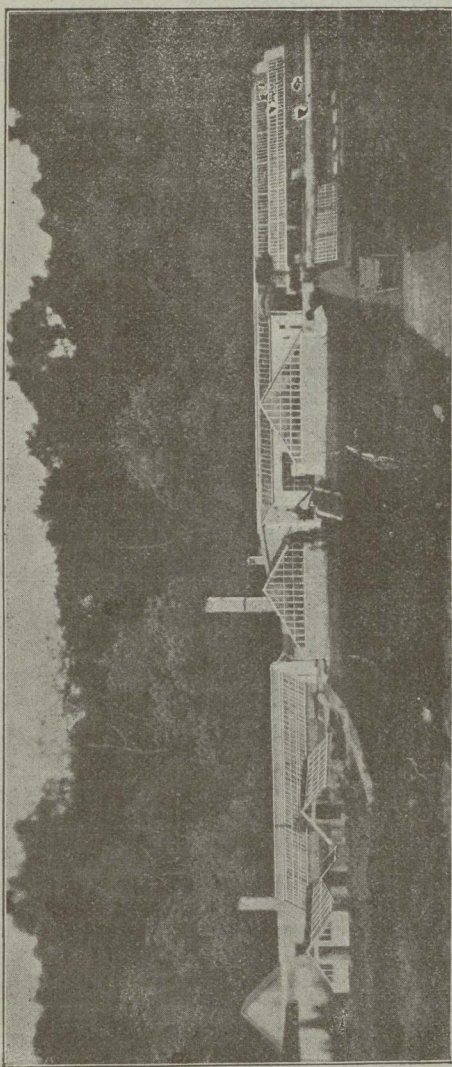
1W-3248

4022
B-3422

BRACIA UNZEITIG

Zakład dla centralnych ogrzewań i budowli
żelaznych najnowszej konstrukcyi.

WIEDEŃ VI, KASERNENGASSE Nr. 9.



Specyalność: Palmarnie, cieplarnie i wszelkiej kategorii szklarnie żelaznej albo miedzianej konstrukcyi, według najnowszych technicznych wynalazków. Najlepsze i do kultur ogrodowych najodpowiedniejsze systemy ogrzewania, szklenia, pomalowania i ocieniania szklarń, a więc zupełne urządzenia budynków szklarniowych z najdalej idącą gwarancją.

Ogrzewanie centralne pomieszkań, szpitali, szkół etc. wszelkimi systemami. Konstrukcyje żelazne różnych rodzajów. ---: Urządzenia gazowe, wodociągowe, kąpielowe, klozetowe etc. -: Projekty wykonuje się darmo i bez zobowiązań.

POSADY WOLNE DLA OGRODNIKÓW.

Zdolnego ogrodnika potrzeba do ogrodów JO. Ks. Radziwiłła w Groju p. Oświęcim. Odpisy świadectw nadsyłać wprost do sekretaryatu tamże.

Ogrodnik, znający dobrze hodowlę róż, cyklamenów, chryzantemów itp. roślin handlowych, a przytem umiejący wiązać bukiety znajdzie pomieszczenie w zakładzie ogrodniczym W. Plebańczyka w Wilnie, ul. Wileńska Nr. 10. Zgłaszać się wprost.

Zdolny i energiczny pomocnik ogrodniczy, obeznany z hodowlą roślin szklarniowych i umiejący wiązać bukiety, potrzebny zaraz. Wynagrodzenie 40—50 koron miesięcznie i wolne utrzymanie.

Ogrodniczek, któryby potrafił prowadzić ogród, znajdzie pomieszczenie u Br. Osuchowskiego w Wiśniowczyku koło Podhajec. Zgłaszać się wprost.

POSZUKUJĄ POSAD.

Ogrodnik nieżonaty, z kilkuletnią praktyką ogrodniczą, przyjmie posadę na skromnych warunkach. Adres wskaże Adm. „Poradnika“.

Zdolny i energiczny ogrodnik, z 30-letnią praktyką zawodową, specjalista szkółek, sadów i parków angielskich, władający językiem polskim i niemieckim, naukę ogrodnictwa pobierał w największych ogrodach wiedeńskich, a posadę samoistnego ogrodnika zajmował tylko w hrabskich domach, życzyłby sobie posadę zmienić. Adres w Administracji „Poradnika“.

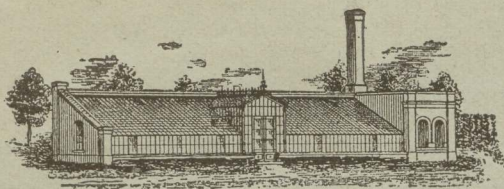
Ogrodnik żonaty, z małemi wymaganiami, poszukuje posady na ordynaryę. Adres poda Administracya „Poradnika“.

Zdolny ogrodnik, który odbył dłuższą praktykę ogrodniczą w kraju i za granicą, znający wszystkie działy ogrodnictwa, chciałby zmienić posadę. Oferty prosi nadsyłać do Administracyi „Poradnika“.

Ogród kraj. szkoły ogrod. w Tarnowie

poleca do uszlachetniania i przeszczepiania drzew szlachetne rrazy w najlepszych odmianach, o ile zapas starczy, po następujących cenach:

1 sztuka 6 hal., 10 sztuk z odmiany 50 hal., 100 sztuk 4 K. Tudzież ziemniaki do sadzenia z sortymentu, obejmującego 250 odmian po 1 K. za 1 kg., 60 hal. za $\frac{1}{2}$ kg., a po 5 hal. za 1 sztukę. Kupując po jednej sztuce lub po kilka, można bardzo łatwo przyjsć do posiadania i wypróbowania u siebie wielu odmian ziemniaków, a następnie rozmnażania tylko tych, które się najlepszemi okażą. Opakowanie liczy się po cenie kosztu.



BUDOWE SZKLARN

żelaznej i mięsza-
nej konstrukcyi

ogrzewanych ciepłą wodą

wykonuje najstarsza czeska specyalna firma:

JAN ŠTĚTKA

PRAGA — KRÓL. WINOGRADY, ul. Friczowa 892.

wyborne lane kotły „IDEAL“. Żelazne i drewniane OKNA

INSPEKTOWE, WODOCIĄGI ogrodowe i t. p.

Prospekty i kosztorysy szybko, darmo i opłatnie.

Vilmorin-Andrieux & Comp. w Paryżu

największa i najstarsza w świecie
firma nasion, poleca

nasiona

jarzyn, kwiatów, traw,
drzew, palm etc.

cebulki kwiatowe,
rośliny trwałe.

Cenniki na żądanie darmo i opłatnie

Korespondencya w języku polskim.

V. Lemoine i Syn

zakład ogrodniczy W NANCY (Francya)

Wielka nagroda Paryż 1910

Nowości roślin szklarniowych
i gruntowych, jakoto:

Begonia, Fuchsia, Pelargonium,
Anemone japonica, Hortensia,
Delphinium, Phlox, Bocconia,
Syringa fl. pl., Deutzia, Phila-
delphus, Weigelia, Gladiolus
Lemoinei i Nanceianus etc. etc.

Katalog na żądanie.

„FLORA“

**DOM ROLNICZO - HANDLOWY I KOMISOWY
W TARNOWIE, ul. Krakowska 1. 15.**

Spółka zarejestrowana z ograniczoną odpowiedzialnością.

Poleca na sezon:

KONICZE czerwone, białe, szwedzkie, z gwarancją siły kiełkowania i wolne od kianianki (wyłubu). Lucerny, Inkarnutki, wszelkie gatunki traw jak tymotki (Mateuski), raigrasy francuskie, włoskie i angielskie kostrzewy, sardele i t. p.

Gotowe mieszanki traw na gazony, szkarpy, łąki i pastwiska. (z zastosowaniem do gleby, t. j. na łąki suche, mokre, torfiaste i t. p.

NASIONA PASTEWNE: Wszelkie gatunki buraków pastewnych, jak Ideały Kirscheho, Mamuty, Obendorfskie, Eckendorfskie itp.

Marchwie past. białe i czerwone. Koński ząb, Kukurydza „Pignoletto“.

WSZELKIE NASIONA WARZYWNE, jak kapusty, buraki ćwikłowe, marchwie ogrodowe, cebule, dymki, grochy szparagowe, cukrowe itp.

WSZELKIE NAWOZY SZTUCZNE jak żuźle Tomasa, Superfosfaty, Kości Kainit, Saletra chilińska, Sole potasowe, Wapno nawozowe i t. p.

WĘGLE KRAJOWE i zagraniczne w całowagonowych przesyłkach po cenach kopalnianych.

Wyłączne zastępstwo kopalni Borys, szyb Sobieski.

NARZĘDZIA ROLNICZE jak pługi, płużki młocarnie, sieczkarnie, kieraty.

NARZĘDZIA OGRODOWE jak łopaty, nożyce, piłki noże, ogrodn. itp.

OGRODNICY I OGRODNICZKI!

Kalendarz zajęć ogrodniczo-sadowniczych na cały rok opracowany przez Inspektora c. k. Gal. T-wa gospodarskiego Wł. Lichańskiego. — Cena w oprawie K. 1'50, z przesyłką K. 1'80, przesłać można należytość znaczkami pocztowymi.

Każdy właściciel małego, lub wielkiego ogrodu znajdzie w tej książce cenną pomoc.

**Księgarnia Polska
B. Połonieckiego
we Lwowie.**

„PRZEWODNIK ZDROWIA“

jest niezbędnym dla **wszystkich zawodów i stanów**; powinien go czytać: **Każdy robotnik, Każdy rzemieślnik, Każdy przemysłowiec!!!**

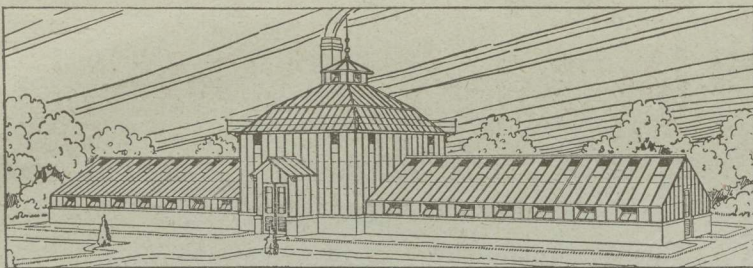
Przedpłata całoroczna wynosi:
5,00 M. = 6,00 kor. = 3,00 ruble = 1½ dolara. „Przewodnik Zdrowia“ można zapisywać także na pocztach (w Rzeszy Niem. i w Austrii), ale tam zawsze tylko na pół roku (cena 2,50 M. = 3 kor.).

Najlepiej jednak przesłać przedpłatę całoroczną wprost do wydawnictwa adresując:

**Expedycja
„Przewodnika Zdrowia“
p. Czarnowski**

**BERLIN N. 58
Weissenburgestr. 27.**

BUDYNKI SZKLARNIOWE



I OGRZEWANIE SZKLARNI

WYKONUJE SPECYALNIE
OSKAR R. MEHLHORN
(Zastępca jeneralny ALBERT LEIDHOLD)

IX/2 Wiedeń IX/2 Lichtensteinstrasse 45 a.

Za przybycie na miejsce w celu wykonania projektu nic nie liczy.
Katalogi darmo. Katalogi darmo.

ZAKŁAD OGRODNICZY ZYGMUNTA STACHOWICZA, w Brodach

poleca na sezon obecny: **BRATKI** kwitnące, silne egzemplarze we wszystkich kolorach i w najnowszych odmianach po 3—6 koron za 100 sztuk. **GWOŹDZIKI OGRODOWE**, niezapominajki Victoria, oraz rozsadki kwiatów i warzyw po najtańszych cenach. Wysyłka szybka i staranna. Specjalna kultura roślin do obsadzania ogrodów i ogródków. **Milion roślin w zapasie.** 10-ty rok istnienia zakładu.

ZDOLNY I PRAKTYCZNY OGRODNIK

udziela porady w sprawach ogrodniczych na miejscu.
Może przyjąć czasowy lub stały nadzór nad ogrodami.



WARUNKI UMIARKOWANE



Wiadomość w Administracji „PORADNIKA OGRODNICZEGO”
ul. Seminaryjska l. 23.

Emil Freege w Krakowie

**Skład nasion, Zakład ogrodnicy i Szkółki drzew
owocowych, ozdobnych i róż.**

**Firma założona w r. 1860. i kontrolowana
przez stację botaniczno-rolniczą we Lwowie**

dostarcza:

Najlepszych z gwarantowaną czystością i siłą kiełkowania
nasion rolniczych, jako to: buraków pastewnych, koniczów,
lucerny, traw łąkowych i wazonowych, nasion drzew
leśnych i t. p.

Najlepszych nasion, jarzyn i kwiatów, w doborowych
dla naszych ogrodów gatunkach i odmianach.

Doborowe i wzorowo prowadzone drzewka owocowe
i ozdobne; oraz sortyment najpiękniejszych róż piennych
i krzaczastych własnej hodowli.

Sadzonki roślin kwiatowych, mianowicie: Fuchsyj, Pe-
largonij, Fiołków, Goździków klatowskich, Georginij
kaktusowych, Chryzantem japońskich itp. w najpiękniej-
szych odmianach. Rozsady jarzyn i kwiatów. Narzędzi
i wogóle wszelkich artykułów w zakres ogrodnictwa
wchodzących.

Towary doborowe. Ceny umiarkowane.

Obszerny i pouczający

Cennik illustrowany na r. 1911

(obejmujący 268 stron druku)

wysyłam na żądanie darmo i opłatnie.

Wydawca: Tow. ogrodnicze w Tarnowie. Redaktor odpow.
Adres Redakcyi i Administracyi:
Drukiem Józefa Piszar

Miejska Biblioteka Publiczna
w Tarnowie

CWoTiR



0230-003248-00